

Kiedy kontakt osłabia uprzedzenia? Kategoryzacje społeczne i temporalne jako warunki skuteczności kontaktu międzygrupowego

Michał Bilewicz

Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

W pracy przedstawiono teorie i badania z zakresu społecznych i temporalnych kategoryzacji oraz ich wpływu na efektywność kontaktu międzygrupowego. Autor dokonuje przeglądu istniejących koncepcji kontaktu oraz formułuje własne hipotezy dotyczące roli postrzegania międzygrupowego w procesie ograniczania uprzedzeń i poprawy stosunków międzygrupowych. Trzy główne podejścia (kontakt spersonalizowany, kontakt z wyrazistymi kategoriami oraz kontakt oparty na „jednej drużynie”) przedstawiono w kontekście własnych badań nad spotkaniami polsko-żydowskimi. Nowa koncepcja na podłożu przyjmowania perspektywy grupy obcej (transgresje międzygrupowe) stanowi potencjalną alternatywę wobec istniejących podejść.

Słowa kluczowe: hipoteza kontaktu, kontakt międzygrupowy, kategoryzacja, uprzedzenia

Hipoteza kontaktu głosząca, że kontakt pomiędzy członkami zwaśnionych grup prowadzi do obniżenia poziomu uprzedzeń oraz do poprawy ogólnych relacji międzygrupowych, jest jedną z najstarszych koncepcji psychologii społecznej i do dziś wzbudza duże zainteresowanie badaczy. Już w 1933 roku Zelig i Hendrickson dowiedli, że dzieci mające kolegów z odmiennych grup rasowych wykazują wyższy poziom tolerancji społecznej. Dziesięć lat później ukazała się praca Freda Tredwella Smitha, który prowadząc eksperymenty na grupach naturalnych dowiódł, że biali studenci z prestiżowego uniwersytetu Columbia po kilku weekendowych spotkaniach z przywódcami afroamerykańskiej społeczności Harlemu stawiali się zdecydowanie mniej uprzedzeni do Murzynów aniżeli studenci, którym takich spotkań nie zaproponowano (za: Dovidio, Gaertner, Kawakami, 2003).

Ostateczne sformułowanie hipotezy kontaktu w psychologii społecznej nastąpiło w połowie lat pięćdziesiątych, kiedy to Muzafer Sherif przeprowadził słynne eksperymenty na obozie skautów w Robbers Cave (opisane w: Sherif, Harley, White, Hood, Sherif, 1961), a Gordon Allport opublikował głośną pracę *The nature of prejudice* (Allport, 1954). Zarówno Sherif, jak i Allport zwrócili uwagę, że kontakt między grupami prowadzi do ograniczania uprzedzeń tylko wówczas, gdy zaspokojone są pewne funkcjonalne wymogi relacji pomiędzy obiema grupami. Sherif podkreślał rolę współpracy międzygrupowej i współzależności (Sherif i in., 1961), a Allport wymienił aż cztery sytuacyjne wymogi skutecznego kontaktu: 1) równy status grup, 2) codzienna współpraca, 3) wspólne cele, 4) wsparcie władz i prawa. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte przyniosły liczne doświadczenia związane z polityką desegregacyjną w Stanach Zjednoczonych. Wstępne odkrycia Deutscha i Collinsa (1951), którzy porównywali postawy i stereotypizacje w osiedlach mieszkaniowych rasowo segregowanych i rasowo zintegrowanych, napawały optymizmem. Dlatego też wiele praktycznych projektów desegregacyjnych opierało się na hipotezie kontaktu oraz starało się spełniać określone przez psychologów sytuacyjne wymogi (Cook, 1978).

Michał Bilewicz, Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski,
ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa,
e-mail: bilewicz@psych.uw.edu.pl.

Dziękuję Mirosławowi Kofcie za uwagi do pierwszej wersji tego tekstu. Przedstawione badania wspierane były ze środków Wydziału Psychologii UW (BST 1069/2005 i BST 1134/2006). Spotkania młodzieży polskiej i żydowskiej zorganizowała fundacja Forum Dialogu Między Narodami.

Ogólna skuteczność kontaktu, mimo przejściowego krytycyzmu w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych (Rothbart, John, 1993; Hewstone, 1999), została empirycznie potwierdzona na wiele sposobów. Metaanaliza 203 dotychczasowych badań nad hipotezą kontaktu, obejmująca 90 000 osób badanych, dowiodła, że kontakt międzygrupowy spełniający warunki wymienione przez Allporta istotnie redukuje uprzedzenia – zarówno wśród grup większościowych, jak i wśród grup mniejszościowych (Pettigrew, Tropp, 2000). Kolejnych argumentów dostarczyła dynamiczna psychologia społeczna (por. Nowak, Vallacher, 1998). W symulacjach z wykorzystaniem dwuwymiarowych automatów komórkowych, w których każda komórka rozwiązywała powtarzalny dylemat więźnia z sąsiadującymi komórkami (a każda komórka miała w dodatku przynależność „grupową”), dowiedziono, że w wyniku segregacji komórki podejmują uprzedzone strategie gry, natomiast w warunkach kontaktu międzygrupowego zaczynają dominować u nich strategie nieuprzedzone (Grim i in., 2005). W krajach, w których kontakt ma charakter realny, a nie wyobrażony, kontakt ten prowadzi do spadku uprzedzeń (Bilewicz, 2005).

Choć skuteczność kontaktu w ograniczaniu wpływu uprzedzeń na poznanie i zachowanie została dowiedziona, trudno jednak wykazać absolutną uniwersalność tego zjawiska. Programy desegregacji wielokrotnie prowadziły do konfliktów w amerykańskich miastach, a grupy szczególnie zaangażowane w działania desegregacyjne stawały się głównymi wrogami beneficjentów desegregacji (por. Saltzman, West, 1997). O swoich licznych osobistych kontaktach z Żydami ubóstwiał wspominać Adolf Eichmann (Arendt, 1998), a główny koordynator zamachów z 11 września, Mohammed Atta, przez lata studiował i mieszkał wśród przedstawicieli znenawidzonej cywilizacji Zachodu (Węglarczyk, 2002). Z pewnością zintegrowaną społecznością było przedwojenne miasteczko Jedwabne, a zarówno Jerzy Łudański (jeden ze sprawców zbrodni), jak i rabin Jacob Baker (niedoszła ofiara) opowiadają o bardzo osobistych kontaktach, jakie łączyły obie społeczności (Bikont, 2004). Psycholog społeczny zainteresowany historią może podać dziesiątki podobnych przykładów. Jak zatem zrozumieć te wszystkie sytuacje, w których pomimo kontaktu spełniającego wszystkie wymogi funkcjonalne opisane przez Allporta i Sherifa, dochodziło do erupcji nienawiści? Odpowiedzią na to pytanie może być wyodrębnienie społeczno-poznawczych, a nie tylko funkcjonalno-sytuacyjnych, warunków skuteczności kontaktu. Poniżej przedstawione zostaną wybrane społeczno-poznawcze warunki skuteczności kontaktu międzygrupowego.

Uprzedzenia a kategoryzacje społeczne

Rozważania nad skutecznością kontaktu w redukcji uprzedzeń należy rozpocząć od diagnozy, czy też społeczno-poznawczej etologii problemu, który zamierzamy rozwiązać. Przyjętym w psychologii społecznej modelem uprzedzeń jest faworyzowanie grupy własnej kosztem grupy obcej, które zespół Henri Tajfela zaobserwował na laboratoryjnie stworzonych grupach minimalnych (Tajfel, Turner, 1979). Przyczyną takiego „spontanicznego” powstawania uprzedzeń jest potrzeba ograniczenia niepewności co do świata społecznego (Hogg, 2000). Znajdując się w stanie niepewności – w nowym otoczeniu, na nowej uczelni czy w innym kraju – potrzebujemy takiej identyfikacji grupowej, która określi nam obowiązujące reguły zachowania i normy pozwalające przetrwać w nowym otoczeniu. Przywiązujemy się zatem do prototypu grupy, którego istnienie przywraca nam poczucie kontroli, nadaje znaczenie otaczającemu nas światu. Podzielenie świata na dobrych „swoich” i złych „obcych” ułatwia orientację w nieznanym środowisku. Dlatego też po kilku grach w sztucznych grupach minimalnych, gdy członkowie grupy nabierają pewności co do otaczającego ich środowiska, poziom faworyzacji własnej grupy zaczyna spadać (Grieve, Hogg, 1999).

Uprzedzenia w grupach realnych rzadko jednak samoczynnie maleją – w życiu społecznym jest przecież wiele czynników utrzymujących niepewność. Rynek pracy i kryzysy gospodarcze wielokrotnie powodują utratę poczucia kontroli (Frey, Rez, 2002), a często pojawiające się myśli o biologicznej śmierci dają się opanować wyłącznie przez identyfikację z jakąś grupą, która zapewni przynajmniej symboliczną nieśmiertelność (Greenberg, Solomon, Pyszczynski, 1997; Castano, 2004). Kategoryzacja świata społecznego i, będące jej rezultatem, uprzedzenia wobec grup obcych są też wynikiem trwałości stereotypów i wizerunków grup. Raz ukształtowany schemat grupy obcej może okazać się bardzo trwały, gdy każdą myśl o danej grupie poprzedza jej nieświadome afektywne potwierdzenie (Jarymowicz, 2001).

Stereotypizacja oznacza zatem spontaniczną kategoryzację świata, wzmocnioną negatywnym afektem do grupy obcej. Fiske (1998) wymienia niektóre poznawcze konsekwencje stereotypizacji: preferowanie zgodnych ze stereotypem informacji o członkach grupy stereotypizowanej, wzrost nastawienia na informacje potwierdzające stereotyp, tendencyjna interpretacja zdarzeń dwuznacznych, selektywna pamięć wydarzeń, fałszywe przekonania o nieistniejących, choć zgodnych z kategorią doświadczeń. Te efekty odnotowuje się szczególnie w warunkach przeciążania poznawczego (por. Macrae, Hewstone,

Griffith, 1993). Każda z tych konsekwencji podtrzymuje jednocześnie trwałość stereotypu. Przetwarzanie informacji o grupie własnej i o grupach obcych jest zaburzone zarówno na poziomie kategoryzacji, jak i atrybucji. Pozytywne zachowanie grupy obcej opisuje się jako niestabilne, niekontrolowalne i zewnętrznie (sytuacyjnie) uwarunkowane, negatywne zaś – jako stabilne, kontrolowalne i uwarunkowane wewnętrznie (osobowościowo) (Hewstone, 1989).

Grupa obca jawi się zwykle jako homogeniczna. Pisał o tym już Gordon Allport: „Wiemy, że nie wszyscy Amerykanie to wyznawcy kultu dolara, ludzie lekkoduszni i wulgarni. Wiemy też, że nie wszyscy jesteście przyjaźni i gościnni. Z drugiej strony, Europejczycy, którzy nie znają nas tak dobrze, często postrzegają nas jako jeden monolityczny byt obdarzony wszystkimi tymi właściwościami” (Allport, 1954, s. 172). Przyczyną tego stanu rzeczy jest częstość interakcji – bardziej zindywidualizowaną możemy uczynić wiedzę o własnej grupie, gdyż doświadczamy jej częściej niż grupy obcej. W ten sposób przetwarzanie informacji o członkach grupy własnej i obcej przebiega zupełnie odmiennie. Postrzeganie grupy obcej jako jednorodnego bytu ułatwia dyskryminację grupy obcej oraz uzasadnia wszystkie działania w nią wymierzone. O homogenicznym wizerunku grupy obcej decyduje głównie sposób nabywania wiedzy o niej – grupa obca wydaje się jednorodna tym ludziom, którzy 1) dowiadują się o niej na podstawie stereotypu bądź prototypu (a nie osobistego kontaktu z członkiem grupy), 2) nie dostrzegają istniejących w niej podgrup, 3) nie mają wystarczającej motywacji do obiektywnego postrzegania członków grupy obcej (Park, Judd, Ryan, 1991).

Kolejnym krokiem na drodze od kategoryzacji do uprzedzeń jest postrzeganie grupy obcej jako bytu: przypisywanie jej wspólnych celów, trwałości i intencjonalności (Hamilton, Sherman, 1996; Kofta, Narkiewicz-Jodko, 2001). Postrzeganie grup jako jednorodnych bytów zwiększa siłę identyfikacji z grupą własną (Castano, Yzerbyt, Bourguignon, 2003) oraz prowadzi do zwiększonego przypisywania odpowiedzialności grupowej członkom grupy obcej (Lickel, Schmader, Hamilton, 2003). Postrzeganie grupy obcej jako działającego intencjonalnie bytu jest też mechanizmem pośredniczącym pomiędzy postrzeganiem kategoryjalnym a wynikającymi z niego uprzedzeniami. Badania dowiodły, że dostrzeżona bytowość grupy obcej jest istotnym mediatorem wpływu postrzeganego podobieństwa członków jakiejś grupy na skłonność do stereotypizacji tejże grupy (Hamilton, Sherman, Rodgers, 2004).

Nieco optymizmu w diagnozie uprzedzeń daje teoria autokategoryzacji. Turner i współpracownicy dowodzą,

że zależnie od kontekstu człowiek może definiować siebie samego jako jednostkę, członka grupy bądź przedstawiciela gatunku ludzkiego (Turner, Hogg, Oakes, Reicher, Wetherell, 1987). Identyfikacja siebie jako jednostki prowadzi do postrzegania indywidualnych różnic między ludźmi. W sytuacji depersonalizującej jednostka postrzega samą siebie jako członka kategorii, jako jednostkę zastępowalną przez inne. Wtedy też świat społeczny jawi się jako zaludniony przez grupy i kategorie, a nie jednostki ludzkie. Dwa pierwsze poziomy postrzegania samych siebie odpowiadają zatem personalnemu i kategoryjalnemu sposobowi przetwarzania informacji o świecie społecznym (Brewer, 1988; por. Kwiatkowska, 1999). Wchodząc w interakcję z członkiem grupy obcej, możemy zatem postrzegać siebie i partnera jako przedstawicieli kategorii bądź też jako zindywidualizowane jednostki ludzkie. Te dwie orientacje mają fundamentalne znaczenie dla skuteczności kontaktu międzygrupowego.

Uprzedzenia a kategoryzacje temporalne

Problem kategoryzacji temporalnych zainteresował psychologów społecznych dopiero pod koniec dwudziestego wieku. Na wielu polach badawczych pojawiły się głosy, że członkowie grup społecznych dokonują kategoryzacji nie tylko w otaczającym ich świecie społecznym, lecz również kategoryzują historyczny świat społeczny – a zatem konstruują przeszłość swojej grupy oraz grup obcych. Badania Mummendey, Klinka, Browna (2001) dowiodły, że pozytywną tożsamość społeczną można uzyskać nie tylko poprzez porównania międzygrupowe, lecz również poprzez porównania w czasie. Badacze ci torowali orientację na porównania międzygrupowe („skoncentruj się na tym, w czym Twoja ojczyzna wypada lepiej od innych państw”), bądź orientację na porównania temporalne („skoncentruj się na tym, w czym Twoja ojczyzna wypada dziś lepiej aniżeli w przeszłości”). W obu wypadkach u osób badanych wzmocniono siłę identyfikacji z grupą oraz zbudowano warunki do pozytywnej zbiorowej samooceny. Skutkiem ubocznym porównań międzygrupowych była, tak jak przewiduje to teoria tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979), chęć ponizania grup obcych, ale gdy punktem odniesienia w porównaniach była historia własnej grupy, wówczas faworyzacja grupy własnej następowała bez uszczerbku dla grup obcych.

Kolejnym impulsem do badań nad kategoryzacjami temporalnymi były odkrycia związane ze zbiorowym poczuciem winy. Gdy osobom badanym przypomina się o negatywnych zachowaniach historycznych członków ich grupy, wówczas można wzbudzić u nich zbiorowe emocje zupełnie odrębne od emocji na poziomie indywidualnym (Doosje, Branscombe, Spears, Manstead, 1998;

Wohl, Branscombe, Klar, w druku). Badani o wysokim poziomie identyfikacji reagowali obroną grupy na informacje o negatywnym działaniu swoich poprzedników, natomiast badani o niskim poziomie identyfikacji reagowali na tę samą informację zbiorowym poczuciem winy (Doosje i in., 1998). Oznacza to, że badani kategoryzowali siebie samych jako członków czasowo ciągłej kategorii. Kolejnych dowodów na to dostarczyły badania atrybucji: badani wyjaśniali zbrodnie dokonane przez sprawców z grupy własnej przyczynami zewnętrznymi, natomiast działania zbrodnicze grupy obcej wyjaśniali atrybucjami wewnętrznymi (Doosje, Branscombe, 2003). W ocenie negatywnych zachowań poprzedników, takich jak np. zbrodnie w Jedwabnem, badani istotnie częściej wybierali wyjaśnienia sytuacyjne aniżeli osobowościowe (Bilewicz, 2004). Wymienione powyżej strategie i błędy atrybucyjne dowodzą swoistej temporalnej autokategoryzacji: badani postrzegali siebie jako członków historycznie trwałej grupy.

Autokategoryzacja temporalna prowadzi również do uprzedzeń w aktualnych relacjach międzygrupowych. Wohl i Branscombe (2004) dowiedli, że przypomnienie amerykańskim Żydom o traumatycznej przeszłości ich narodu w sposób istotny wpływa na obecne postawy, jakie przejawiają oni wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie. Bardzo często postrzegana ciągłość grupy może wpływać na sposób, w jaki historia wpływa na obecne postawy. Już przed dwiema dekadami izraelscy psychologowie teoretyzowali w tej kwestii – w wizerunkach przeszłości, które dominują w izraelskim dyskursie, doszukiwali się przyczyn lęków międzygrupowych i uzasadniania agresji międzygrupowej. Operując pojęciem „mentalności oblężonej twierdzy” (*siege mentality*), opisywali specyficzną reprezentację społeczną, zbudowaną na wiecznym przypomnianiu dziejów Holokaustu, męczenników z oblężonej Massady czy pogromów w krajach Europy Wschodniej (Bar-Tal, Antebi, 1992).

Jak wykazali Branscombe, Schmitt i Harvey (1999), doświadczenie przez grupę niesprawiedliwego cierpienia w przeszłości rodzi potrzebę rewanżu na grupach obcych. Jeśli do tego przeszłe zbrodnie przedstawione są jako doświadczenie grupowe, a nie ogólnoludzkie, wówczas pojednanie zantagonizowanych grup staje się znacznie mniej prawdopodobne. Gdy Holokaust przedstawiony został jako erupcja niemieckiej nienawiści do Żydów, wówczas ich potomkowie byli znacznie mniej skłonni do wybaczenia winy aniżeli w sytuacji, gdy Holokaust przedstawiono jako ogólny efekt upadku cywilizacji (Wohl, Branscombe, 2005).

Postrzeganie własnej grupy przez pryzmat przeszłości jest również zmienną osobowościową – są ludzie, któ-

rzy postrzegają swoją grupę jako ciągłą w czasie, oraz tacy, którzy obecny wizerunek własnej grupy budują bez odwołań do historii (Sani, Bowe, w druku). Dla tych pierwszych grupa jest zatem nie tylko bytem, lecz również bytem niezmiennym w czasie. Wohl i Branscombe (2004) twierdzą, że postrzegana ciągłość Holokaustu jest procesem pośredniczącym pomiędzy kategoryzacjami temporalnymi a postawami międzygrupowymi i skłonnością do wybaczenia. Pełni zatem – w kategoryzacjach temporalnych – podobną rolę, jaką w badaniach nad kategoryzacjami społecznymi odgrywa postrzegana bytowość grupy (por. Hamilton i in., 2004).

Powyższe badania dowodzą, że przeszłość jest kategoryzowana przynajmniej w takim samym stopniu jak teraźniejszość. Wchodząc w interakcję z członkami grupy obcej, wchodzimy więc nie tylko w interakcję z grupami i kategoriami współczesnymi nam, lecz również z ciągłymi w czasie bytami, z efektami społecznego konstruowania przeszłości.

Koncepcja osłabienia uprzedzeń przez kontakt personalizowany

Model kontaktu spersonalizowanego (Brewer, Miller, 1984; Miller, 2002) stanowił pierwszą próbę opisu efektów kontaktu na gruncie teorii kategoryzacji. Marilyn Brewer i Norman Miller opisali trzy typy kontaktu. W kontakcie opartym na kategoriach (1) grupa obca jest postrzegana jako stosunkowo mało zróżnicowana, zwarta i odrębna od grupy własnej. Osoba postrzegająca kategoryzuje samą siebie jako prototyp własnej grupy. W kontakcie opartym na zróżnicowanym postrzeganiu (2) dostrzega się różnice w kategorii grupy własnej i obcej, a niektórzy członkowie obu grup postrzegani są jako nietypowi. Wraz ze wzrostem postrzeganego zróżnicowania (dekategoryzacji), granice grup wydają się stawać coraz bardziej nietrwałe i przepuszczalne. W trzecim typie kontaktu, w kontakcie opartym na personalizacji (3), przynależność grupowa staje się zupełnie nieistotna. Uczestnicy kontaktu są postrzegani głównie w kategoriach podobieństwa bądź niepodobieństwa do Ja. W tych warunkach część członków grupy obcej jest postrzegana jako podobna do Ja w tym samym stopniu co członkowie grupy własnej. Pozostali członkowie grupy obcej mogą być postrzegani jako niepodobni do prototypu grupy obcej, co również zbliża ich tą właściwością do grupy własnej, a członkowie grupy własnej nieraz okazują się zupełnie niepodobnymi do Ja czy do innego prototypu grupy własnej (Brewer, Miller, 1984).

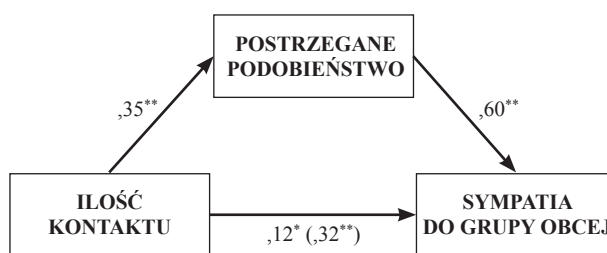
Miller podkreśla różnice pomiędzy personalizującym postrzeganiem a dekategoryzacją: tylko spersonalizowana interakcja oznacza takie postrzeganie siebie i partnera w kontakcie, w którym zapominamy o przynależności

grupowej, a koncentrujemy się na atrybutach osobistych i postrzeganym podobieństwie (Miller, 2002). Nietrudno zgadnąć, że efektem kontaktu spersonalizowanego jest najsilniejsze osłabienie uprzedzeń i poprawa stosunków międzygrupowych. W badaniach dowiedziono, że te grupy, które wykonywały wspólne zadanie w warunkach spersonalizowanych, zmieniały postawy nie tylko wobec partnerów kontaktu, lecz również wobec pozostałych członków grupy obcej, których mogli oglądać jedynie na ekranie telewizora (Miller, Brewer, Edwards, 1985). Warunkiem efektywności personalizacji jest otwartość interpersonalna (*self-disclosure*). Otwartość oznacza umożliwienie dostępu do osobistych informacji o własnej osobie, a zatem opiera się na zaufaniu w trakcie interakcji. Dzięki temu osłabiony zostaje lęk, który podtrzymuje postrzeganie kategoriale w relacjach międzyludzkich, a kontakt w efekcie prowadzi do osłabienia uprzedzeń (Miller, 2002).

Teoria personalizacji ma wiele implikacji praktycznych. W analizie kooperatywnych zadań w zintegrowanych szkołach odkryto wybitną rolę pośredniczącą, jaką pełni spersonalizowane postrzeganie obu grup (Miller, Davidson-Podgorny, 1987). W tworzeniu takich programów kładzie się nacisk na taką organizację zajęć, w której kategoryzacje społeczne będą jak najsłabsze i umożliwią dostrzeżenie maksymalnej liczby podobieństw (Miller, Harrington, 1992). Kierując się tymi sugestiami, doprowadzono w Polsce do spotkań pomiędzy polską młodzieżą licealną a młodzieżą żydowską, przyjeżdżającą w ramach programu „Marsz Żywych” w celu odwiedzenia obozów zagłady na terytorium Polski.

Wzajemne postrzeganie obu grup oparte jest na wiedzy stereotypowej (por. Kofta, Sędek, 2005; Krzemiński, 2004), a jednocześnie przedstawiciele każdej z grup najprawdopodobniej nie mieli wcześniej kontaktu z członkami drugiej grupy. Nieliczna obecność społeczności żydowskiej w Polsce oraz słabe kontakty pomiędzy Polonią a diasporą żydowską w USA czy Kanadzie tworzyły kontekst niezwykle sprzyjający badaniom nad hipotezą kontaktu.

Analiza jakościowa prowadzona w paradygmacie obserwacji uczestniczącej (Bilewicz, Ostolski, Wójcik, Wysocka, 2004) dowiodła, że otwartość i skłonność do empatii stanowiły główne warunki udanego kontaktu wychodzącego poza zrytualizowane i stereotypowe relacje właściwe dla kategoriale postrzegania. W analizach ilościowych hipotezę Brewer i Millera o pośredniczącej roli personalizacji w kontakcie sformalizowano jako statystyczną mediację (por. Baron, Kenny, 1986). Badani byli uczniowie warszawskich liceów, którzy uczestniczyli w jednym, dwóch, trzech, czterech lub pięciu i wię-



Rysunek 1.

Wpływ kontaktu (liczby odbytych spotkań) na sympatię do grupy obcej, zapośredniczony przez postrzegane podobieństwo. Po wprowadzeniu mediatora siła zależności predyktora (ilość kontaktu) i zmiennej zależnej (sympatii do Żydów) spadła z $\beta = 0,32$ do $\beta = 0,12$. Mediacja była istotna statystycznie, z Sobela = 4,55; $p < 0,0001$ (za: Bilewicz, 2006, badanie 1)

cej spotkaniach z młodzieżą żydowską. Spotkania te były obowiązkowym elementem programu edukacji szkolnej. W badaniu postanowiono dowieść, że wpływ ilości kontaktu z młodzieżą żydowską na sympatię wobec stereotypizowanej grupy jest zapośredniczony przez postrzegane podobieństwo do uczestników kontaktu. Jak pokazały wyniki (rysunek 1), kontakt z młodymi Żydami umożliwił dostrzeżenie w nich podobieństw – okazali się oni taką samą młodzieżą, dzielającą podobne wartości, mającą podobne zainteresowania (Bilewicz, 2006), co z kolei umożliwiło wzrost sympatii do grupy, która wcześniej znana była jedynie z wrogich stereotypów spisowych. To niewielkie badanie korelacyjne na 190 uczniach polskich liceów ukazuje wagę podejścia kategoryzacyjnego w analizie efektów kontaktu (Bilewicz, 2006). Gdy młodzi Polacy opuszczali poziom grupowy i przechodzili na spersonalizowany poziom postrzegania siebie i innych, wówczas ich postawy wobec członków grupy obcej zdecydowanie się poprawiały (por. Turner i in., 1987).

Koncepcja osłabienia uprzedzeń przez kontakt z wyrazistymi kategoriami

Najsilniejszą krytyką podejścia personalizującego w badaniach nad hipotezą kontaktu stała się koncepcja wyrazistych kategorii (Hewstone, Brown, 1986). Hewstone i Brown dowodzą, że spersonalizowane postrzeganie uniemożliwia generalizację efektów kontaktu międzygrupowego na pozostałych członków obu grup – a zatem tych wszystkich, którzy w samym kontakcie nie brali udziału. Zaproponowany przez nich model obustronnej dyferencjacji międzygrupowej obejmuje dwa rodzaje kontaktu: międzyludzki i międzygrupowy. Oba rodzaje na

poziomie funkcjonalnym wyglądają identycznie – członkowie z dwóch odrębnych grup wchodzi w interakcję opartą na współpracy, a sam kontakt przebiega w sprzyjających warunkach. Różnią się one jednak na poziomie poznawczym, a przez to prowadzą do nieco odmiennych konsekwencji. Aby zrozumieć różnice pomiędzy nimi, należy odwołać się do jednego z centralnych pojęć teorii autokategoryzacji, a mianowicie do pojęcia wyrazistości kategorii społecznych (por. Kwiatkowska, 1999). Zespół Turnera twierdzi, że wyrazistość „zwiększa wpływ przynależności grupowej na postrzeganie i zachowanie bądź też zwiększa wpływ tożsamości innego człowieka na czyjeś wrażenie o tym człowieku i zachowanie wobec niego” (Turner i in. 1987, s. 118).

W modelu Hewstone’a i Browna kontakt międzyludzki oznacza wysoki poziom personalizacji, niski poziom wyrazistości kategorii oraz niską postrzeganą typowość przedstawiciela grupy obcej. Gdy zatem postrzegamy członka grupy obcej jako podobnego do nas samych, jako nietypowego przedstawiciela swojej grupy, a jednocześnie w trakcie spotkania nie myślimy o jego przynależności grupowej, wówczas poprawi się nasz stosunek do tegoż członka grupy obcej, natomiast stosunek do pozostałych członków grupy nie zmieni się. Przykładem takiego kontaktu mogą być relacje dzisiejszych mieszkańców Jedwabnego z jedyną mieszkającą tam do dziś leciwą Żydówką. Jak pisze Anna Bikont, kobieta jest katoliczką, prowadzi życie typowe dla mieszkańca małego miasteczka, a jednocześnie nie obciąża nikogo winą za wymordowanie jedwabieńskich Żydów. Codzienne kontakty z tą osobą nie zmieniają dziś w miasteczku ogólnego przekonania o spisku żydowskim wymierzonym w „dobre imię Jedwabnego” (Bikont, 2004).

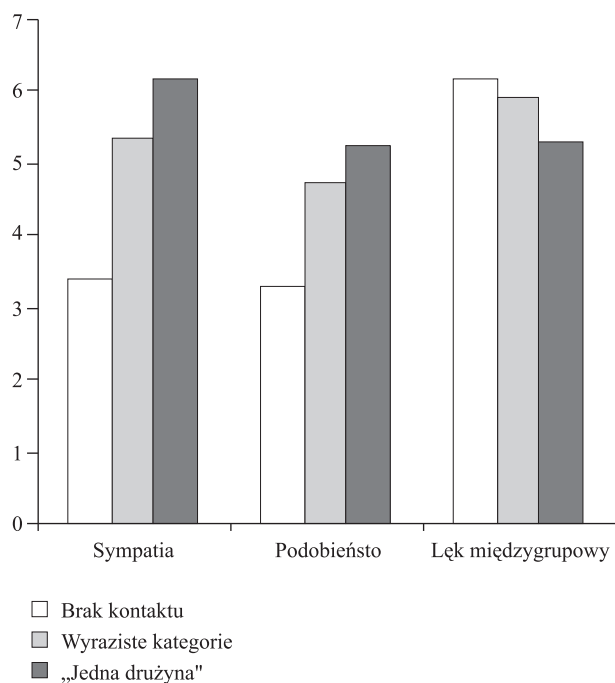
Drugi typ kontaktu, o którym piszą Hewstone i Brown, to kontakt międzygrupowy. Kontakt taki cechuje się niskim poziomem personalizacji, a jednocześnie wysoką wyrazistością kategorii społecznych i wysoką postrzeganą typowością członka grupy obcej. Jego wynikiem jest poprawa postaw nie tylko wobec człowieka, z którym się kontaktujemy, lecz również wobec innych członków grupy obcej. Kontakt międzygrupowy zakłada, że członkowie grupy obcej postrzegani są jako jej reprezentatywni przedstawiciele, a ich tożsamości społeczne muszą być wyraziste w trakcie interakcji (Hewstone, Brown, 1986).

Największym problemem kontaktu opartego na wyrazistych kategoriach, czyli kontaktu międzygrupowego, jest możliwość wzrostu lęku w trakcie interakcji (Hewstone, 1999). Metaanaliza Pettigrewa i Tropp (2000) dowiodła, że około 29% efektu kontaktu w redukcji uprzedzeń jest mediowane przez spadek lęku międzygrupowego. Jeśli więc wzbudzimy wyraziste kategorie społeczne w trakcie

kontaktu, wówczas może pojawić się lęk międzygrupowy, który uniemożliwi ograniczenie uprzedzeń w wyniku kontaktu. Choć wcześniejsze badania dowodzą, że problem taki pojawia się dość często (por. Hewstone, 1999), to w późniejszych badaniach nad stosunkiem do imigrantów we Włoszech zauważono poprawę postaw wobec obcych oraz spadek lęku międzygrupowego, gdy w trakcie kontaktu dostrzegano wyraziste kategorie społeczne (Voci, Hewstone, 2003). Problem ten nie znalazł jednak jeszcze przekonującego rozwiązania.

W kategoryzacjach temporalnych wyrazistość kategorii grupowych może pojawiać się równie często jak w kategoryzacjach społecznych. Dwie grupy wchodzące ze sobą w kontakt mogą postrzegać siebie jako przedstawicieli ciągłych historycznie grup – wówczas międzygrupowe kategoryzacje temporalne będą wyraziste. Sytuacja taka łączy się również z lękiem międzygrupowym. Przykładem takiego postrzegania jest społeczna reprezentacja „obłożonej twierdzy”: obie grupy przywiązane są do swojej traumatycznej przeszłości oraz postrzegają członków grupy obcej jako współwinnych zbrodni, których dokonali ich poprzednicy, a nawet inne grupy obce (Bar-Tal, Antebi, 1992). Wchodząc w kontakt, dwaj członkowie skonfliktowanych grup mogą postrzegać siebie samych jako przedstawicieli historycznie ciągłych kategorii, a zatem przywoływanie skonfliktowanej przeszłości może rodzić lęk i niwelować efekty kontaktu. Z drugiej strony – zgodnie z tezami Hewstone’a i Browna – może ułatwiać generalizację efektów kontaktu.

Prowadząc badania nad spotkaniami polskiej i żydowskiej młodzieży licealnej (Bilewicz, w druku; Bilewicz i in., 2004), porównaliśmy osoby nieuczestniczące w spotkaniach (grupa kontrolna) oraz te, które spotkały się z Żydami w warunkach wyrazistych kategorii temporalnych (czyli te, które zadeklarowały, że w trakcie spotkania rozmawiały głównie o historii trudnych relacji polsko-żydowskich), i takie, które spotkały się z Żydami, lecz w trakcie spotkania nie było wyrazistych kategorii temporalnych. Choć, jak już wspomniano wcześniej, ogólny wpływ kontaktu na relacje międzygrupowe był obiecujący – młodzież, która spotkała się z Żydami, stawała się ogólnie mniej uprzedzona – to kontakt z wyrazistymi kategoriami temporalnymi nie przyniósł oczekiwanych efektów. Młodzi ludzie, którzy rozmawiali o przeszłości, nie zmieniali swojego stosunku do partnerów kontaktu ani nie postrzegali większego podobieństwa do młodych Żydów niż ich koledzy z grupy kontrolnej (Bilewicz, w druku, badanie 1). W kolejnym badaniu postanowiono dokonać manipulacji wyrazistością kategorii temporalnych. Tym razem osobami badanymi byli młodzi Żydzi uczestniczący w „Marszu Żywych”. Rozmowy toczyły



Rysunek 2.

Porównanie deklarowanej sympatii (od 0 = „zdecydowanie nie lubię Polaków” do 7 = „zdecydowanie lubię Polaków”), postrzeganego podobieństwa (0 = „zdecydowanie nie czuję się podobny Polaków”, 7 = „zdecydowanie czuję się podobny do Polaków”) oraz poziomu lęku międzygrupowego (skala od 0 = brak lęku do 7 = wysoki lęk) w grupie kontaktu z wyrazistymi kategoriami temporalnymi, grupie kontaktu w „jednej drużynie” oraz w grupie kontrolnej (bez kontaktu). Jednoczynnikowa ANOVA wykazała, że grupy te różnią się poziomem sympatii, $F(2, 86) = 36,11, p < 0,001$, podobieństwa, $F(2, 88) = 20,86, p < 0,001$, oraz lęku, $F(2, 92) = 6,29, p < 0,005$ (za: Bilewicz, w druku, badanie 2)

się zgodnie ze scenariuszami zaproponowanymi przez badaczy. Jeden ze scenariuszy opierał się na wyrazistych kategoriach temporalnych – młodzież występowała wówczas jako reprezentanci swoich ciągłych historycznie grup. Ogólnie kontakt redukował nie tylko uprzedzenia, lecz również lęk międzygrupowy (antycypowane zagrożenie kolejnym Holocaustem oraz postrzeganie antysemityzmu w świecie). Te grupy, w których wprowadzono wyraziste kategorie temporalne, nie różniły się jednak od grup kontrolnych (bez kontaktu) na żadnej z miar związanych z poziomem lęku. Postrzeganie siebie i partnerów jako reprezentantów ciągłych w czasie grup narodowych utrzymywało w młodych Żydach lękowe przekonania, że Holocaust może się powtórzyć, a antysemityzm grozi

Żydom na całym świecie (Bilewicz, w druku, badanie 2). Polskie badania potwierdziły więc podstawowe zastrzeżenia wobec teorii Hewstone’a i Browna (rysunek 2).

Koncepcja osłabienia uprzedzeń przez kontakt w „jednej drużynie”

Idea „jednej drużyny” (*common ingroup identity*), która pojawiła się w psychologii społecznej w latach dwudziestych XX wieku (Gaertner, Dovidio, 2000; Maliszewski, O’Dwyer, 2006), rokowała nadzieje na rozwiązanie opisanego powyżej dylematu w badaniach nad kontaktem. Model „jednej drużyny” Gaertnera i Dovidio opiera się na klasycznym rozumieniu tożsamości społecznej jako źródła pozytywnej samooceny (por. Tajfel, Turner, 1979). Oznacza to, że pozytywne wartościowanie grupy własnej kosztem grupy obcej jest procesem podstawowym i praktycznie nie poddającym się ograniczeniom. Dlatego też twórcy modelu „jednej drużyny” zamiast dekategoriizacji (Miller, 2002) czy wyrazistej kategoryzacji (Hewstone, Brown, 1986) proponują rekategoryzację, czyli przekształcenie reprezentacji uczestników kontaktu w jedną, szeroką kategorię grupy własnej (Dovidio i in., 2003). Uczestnicy kontaktu postrzegają teraz siebie jako swoistą „jedną drużynę”, obejmującą obie dotychczasowe grupy. Dzięki temu procesy poznawcze i motywacyjne, które leżały u podstaw faworyzowania własnej grupy, zostają przeniesione na faworyzację nowej grupy własnej – zawierającej tym razem również dotychczasową grupę obcą. Twórcy modelu dodają, że aby kontakt taki był skuteczny, konieczne jest zaspokojenie kilku warunków wstępnych: (1) stworzenia kooperacji opartej na współzależności działań aktorów, (2) w miarę równego statusu między uczestnikami kontaktu oraz (3) podzielenia przez obie strony wartości egalitarnych. W badaniach dowiedziono, że taki właśnie kontakt prowadzi do wzrostu zachowań altruistycznych i otwarcia się na grupę obcą (Dovidio i in., 2003).

Przykładem kontaktu na zasadzie jednej drużyny może być spotkanie grupy mężczyzn i kobiet, którzy początkowo kategoryzują siebie jako przeciwstawne grupy. W zależności od kontekstu porównań (eksperymentalnie manipulowanego), można dokonać ich rekategoryzacji – umożliwić np. porównanie się z ludźmi odmiennej rasy. Wynikiem tego porównania będzie zaliczenie obu grup do wspólnej kategorii i ograniczenie dzięki temu uprzedzeń względem dotychczasowej grupy obcej. Krytyczne oceny tej teorii (por. Hewstone, 1999) podnoszą jednakże kwestię generalizacji efektów kontaktu zachodzącego w podobnych warunkach – możliwe jest bowiem, że tworząc nową kategorię grupy własnej, zwiększa się poziom uprzedzeń wobec pozostałych grup obcych. W omawianym powyżej

przykładzie redukcja uprzedzeń mężczyzn wobec kobiet mogłaby prowadzić do zwiększenia uprzedzeń obu grup wobec Afroamerykanów, gdyby to oni mieli stanowić nową, rasowo zdefiniowaną, grupę obcą.

Gdy zwrócimy uwagę na kategoryzacje temporalne, wówczas koncepcja „jednej drużyny” wyda się atrakcyjną odpowiedzią również na problemy skuteczności kontaktu. Wohl i Branscombe (2005) zauważają, że gdy przeszłość jest przekazywana jako wspólne doświadczenie, prowadzi to do bardziej przychylnych relacji międzygrupowych aniżeli wtedy, gdy jest przekazywana jako doświadczenie międzygrupowe. W tych rozważaniach można pójść jeszcze dalej – o ile sama koncentracja na przeszłości oznacza istnienie wyrazistych kategorii międzygrupowych, to koncentracja na teraźniejszości oznacza możliwość stworzenia nowej, temporalnej kategorii grupy własnej. W trakcie kontaktu może dochodzić do spotkania przedstawicieli dwóch historycznie ciągłych grup bądź też do spotkania członków jednej grupy (my-teraz) przeciwstawionej historycznie skonfliktowanym grupom (oni-kiedyś). W wypadku dwóch grup o skonfliktowanej przeszłości spotkanie dotyczące historii powinno zatem dzielić, natomiast spotkanie dotyczące teraźniejszości powinno stworzyć wrażenie istnienia wspólnej, historycznie wyodrębnionej, grupy własnej.

W omawianych powyżej spotkaniach młodzieży polskiej i żydowskiej kategoryzacja „jednej drużyny” mogła się pojawić jedynie wówczas, gdy obie strony kontaktu koncentrowały się na sprawach współczesnych i dostrzegały w sobie podobieństwa wynikające z przynależności do kategorii pokoleniowej (Bilewicz i in., 2004). Stereotypy i uprzedzenia pomiędzy tymi grupami nie są bowiem osadzone w życiowym doświadczeniu, lecz w społecznie podzielanych reprezentacjach przeszłości. O ile rozmowy dotyczące skonfliktowanej przeszłości oznaczały zwiększenie wyrazistości kategorii grupowych, to rozmowy dotyczące teraźniejszości oznaczały postrzeganie obu stron kontaktu jako „jednej drużyny”.

W badaniach nad polską młodzieżą (Bilewicz, w druku) dowiedziono, że gdy licealiści rozmawiali o teraźniejszości, wówczas kontakt z Żydami prowadził do dostrzeżenia większego podobieństwa grupy obcej do grupy własnej aniżeli w grupie, która nie spotkała się z Żydami. Grupa rozmawiająca z Żydami o teraźniejszości przejawiała istotnie wyższy poziom sympatii do Żydów aniżeli grupa kontrolna (nieuczestnicząca w spotkaniu) oraz grupa rozmawiająca z Żydami o przeszłości (kontakt z wyrazistymi kategoriami). Poziom lęku międzygrupowego (postrzeganie bycia nieulubianym) w grupie o wyrazistych kategoriach temporalnych był istotnie wyższy niż w grupie „jednej drużyny”. Gdy jednak porównano

poziom przypisywania Żydom spiskowości przez grupy młodzieży nie uczestniczące w kontakcie oraz te, które rozmawiały z Żydami o teraźniejszości, nie zaobserwowano istotnych statystycznie różnic (por. Kofta, Sędek, 2005; Kofta, 2001).

Można domniemywać zatem, że kontakt oparty na modelu „jednej drużyny” doprowadza do poprawy relacji między stronami kontaktu na dość podobnej zasadzie, jak dzieje się to w wypadku kontaktu spersonalizowanego. Dlatego też nie pojawia się generalizacja na ogólne przekonania o całości grupy obcej, czego dowodem był brak różnic w posługiwaniu się stereotypem spiskowym (Bilewicz, w druku, badanie 1).

W kolejnych badaniach, które przeprowadzono tym razem na młodych Żydach, zastosowano scenariusze spotkania tworzące poczucie temporalnej „jednej drużyny” (Bilewicz, w druku, badanie 2). Uczniowie otrzymali pytania do dyskusji dotyczącej czasów teraźniejszych – problemów młodzieży, polityki i kultury. Kontakt z Polakami, który przebiegał w takich warunkach, spowodował istotny wzrost sympatii młodych Żydów do młodych Polaków, wzrost postrzeganego podobieństwa oraz, co bardzo ważne, spadek postrzeganego antysemityzmu na świecie. Oznacza to, że kontakt w takiej formie, w przeciwieństwie do kontaktu dotyczącego przeszłości (kontakt z wyrazistymi kategoriami), doprowadza do spadku lęku międzygrupowego. Omówione powyżej badania dowodzą słuszności tez Gaertnera i Dovidio również w odniesieniu do kategoryzacji temporalnych.

Transgresje międzygrupowe, czyli przyjmowanie perspektywy grupy obcej w trakcie kontaktu

Po omówieniu trzech głównych koncepcji kontaktu międzygrupowego, jakich dostarcza nam współczesna psychologia kategoryzacji społecznych, warto się zastanowić nad potencjalnym stworzeniem nowych koncepcji, które mogłyby być wolne od wad tych idei. Efektywność każdej z nich jest bowiem ograniczona wieloma założeniami i kolejne badania rozszerzają jedynie listę ograniczeń zakresu działania kontaktu spersonalizowanego, kontaktu z wyrazistymi kategoriami i kontaktu zrekateryzowanego.

Potencjalną alternatywą dla istniejących podejść może być oparcie kontaktu na wyobrażeniu transgresji międzygrupowej (Bilewicz, Zaniewski, 2006). W teorii tożsamości społecznej wspomina się o przepustowości granic międzygrupowych. Członkowie grupy mogą przechodzić do grupy obcej dzięki indywidualnej mobilności oraz dzięki zmianie społecznej – w niektórych badaniach manipulowano możliwością przeniesienia się do innej grupy oraz możliwością zamiany miejsc przez dwie grupy

jako całości (Ellemers, van Knippenberg, Wilke, 1990). Proponowane transgresyjne podejście do kontaktu opiera się na odkryciach dotyczących przyjmowania perspektywy grupy obcej (Galinsky, Moskowitz, 2000). Galinsky i Moskowitz dowiedli, że przyjęcie perspektywy grupy obcej w poznaniu społecznym jest skuteczniejszą metodą ograniczania uprzedzeń aniżeli próby tłumienia stereotypu. Zdaniem amerykańskich badaczy przyjęcie perspektywy grupy obcej skłania do utożsamienia obcego ze strukturami Ja. U badanych, których skłoniono do przyjęcia perspektywy grupy obcej, zaobserwowano pokrywanie się nie tylko reprezentacji Ja i reprezentacji osoby postrzeganej, lecz również pokrywanie się reprezentacji Ja i reprezentacji grupy obcej, do której osoba postrzegana należała. Można sądzić, że wyobrażenie sobie przynależności do grupy obcej powinno zrealizować cele wyznaczane przez wszystkie podejścia obecne w psychologii kontaktu: dzięki takiej strategii uczestnicy kontaktu powinni personalizować partnerów (czując się podobnymi do nich), tworzyć wspólną grupę własną (i w konsekwencji faworyzować ją), a do tego pozostawić wyrazistość kategorii grupowych.

Przykładem takiego kontaktu może być sytuacja, w której młodzi Żydzi w trakcie kontaktu zaczynają zastanawiać się nad przyjęciem polskiego obywatelstwa i przeniesieniem się na stałe do Polski. W badaniach prowadzonych na licealistach żydowskich przyjeżdżających do Polski na „Marsz Żywych” (Bilewicz, Zaniewski, 2006) zaproponowano osobom badanym rozmowę z młodymi Polakami o potencjalnym „zostaniu Polakiem” (warunki kontaktu z transgresją) lub o cmentarzach żydowskich (warunki kontaktu bez transgresji). Grupa kontrolna nie rozmawiała z młodymi Polakami. Wyniki okazują się dość obiecujące: kontakt w warunkach transgresji prowadzi do spadku uprzedzeń, którego nie zaobserwowano w grupach rozmawiających na tematy niezawierające transgresji.

Ostatnie prace brytyjskich badaczy dotyczące pojednania w Irlandii Północnej również wskazują na zbawienną rolę przyjmowania perspektywy grupy obcej (Hewstone, Clairns, Voci, Hamberger, Niens, 2006). Zarówno protestanci, jak i katolicy, którzy potrafiliby na chwilę wyobrazić sobie, że stają się grupą obcą, byli w efekcie bardziej gotowi do wybaczenia historycznych niegodziwości niż osoby niesklaniające do podobnej transgresji. Przyjmowanie perspektywy grupy obcej było również istotnie skorelowane z ilością kontaktu międzygrupowego (Hewstone i in., 2006, badanie 2). Rola postrzeganej możliwości transgresji w kontakcie międzygrupowym wydaje się obiecującym kierunkiem badań.

Podsumowanie

Kategoryzacje społeczne oraz kategoryzacje temporalne pełnią fundamentalną rolę w skuteczności kontaktu. Członków grupy obcej, z którymi się kontaktujemy, możemy traktować jako ludzi (Miller, 2002), typowych przedstawicieli grupy obcej (Hewstone, 1999), członków grupy własnej (Dovidio i in., 2003), członków przyszłej grupy własnej (Bilewicz, Zaniewski, 2006) albo nawet możemy nie zdawać sobie sprawy, że w rzeczywistości nie są to członkowie grupy obcej (Bilewicz, 2005). W zależności od kategoryzacji efekty takiego kontaktu mogą być zupełnie różne, choć z pozoru jego przebieg może być identyczny. Droga psychologów ku pełnemu zrozumieniu procesów kategoryzacyjnych zaangażowanych w kontakt międzygrupowych jest jeszcze bardzo długa. Kolejne empiryczne eksploracje ułatwiają praktyczne ograniczanie uprzedzeń i myślenia stereotypowego w wielu kontekstach społecznych. Celem przedstawionych powyżej rozważań było ukazanie, że kategoryzacje w trakcie kontaktu międzygrupowego przebiegają dwutorowo: następują kategoryzacje własnego otoczenia społecznego (kategoryzacje społeczne) oraz świata historycznego (kategoryzacje temporalne). Te same procesy, które odpowiadają za depersonalizację, uprzedzenia czy postrzeganie grupy obcej jako bytu, mogą w trakcie kontaktu służyć uogólnianiu jego efektów czy też podwyższeniu skuteczności podobnych spotkań. Umiejętne korzystanie z dorobku psychologii społeczno-poznawczej pozwala udoskonalać metody interwencji praktycznej, której celem jest redukcja uprzedzeń. Jak dowiodły badania nad spotkaniami młodych Polaków i Żydów, interwencja w treść i formę kontaktu może mieć zbawienne efekty dla relacji międzygrupowych.

LITERATURA CYTOWANA

- Allport, G. W. (1954). *The nature of prejudice*. Reading, MA: Addison Wesley.
- Arendt, H. (1998). *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*. Kraków: Znak.
- Baron, R. B., Kenny, D. A. (1986). The moderator-mediator variable distinction in social psychological research: conceptual, strategic, and statistical considerations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 51, 1173–1182.
- Bar-Tal, D., Antebi, D. (1992). Siege mentality in Israel. *International Journal of Intercultural Relations*, 16, 251–275.
- Bilewicz, M. (2004). Wyjaśnianie Jedwabnego. W: I. Krzeźmiński (red.), *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie. Raport z badań*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Bilewicz, M. (2005). Czy kontakt międzygrupowy zmienia postawy Polaków i Ukraińców wobec Żydów? Perspektywa psychologiczna. W: I. Filipowna, T. Bulenko, M. Koc, L.

- Malimon, W. Chomik (red.), *Aktualni problemi suchasnoj psichologii* (s. 34–38). Kijów, Luck, Warszawa.
- Bilewicz, M. (2006). Polish-Jewish Intergroup Communication: The Mediating Role of Personalized Cognition. Artykuł zaproponowany do druku.
- Bilewicz, M. (w druku). History as an obstacle: The impact of temporal-based social categorizations on Polish-Jewish intergroup contact. *Group Processes & Intergroup Relations*.
- Bilewicz, M., Ostolski, A., Wójcik, A., Wysocka, A. (2004). Pamięć w kontekście międzyetnicznym: „Trudne pytania” w kontaktach młodych Polaków i Żydów, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 143–158.
- Bilewicz, M., Zaniewski, M. (2006). *Intergroup contact and the perspective of intergroup transgression*. Artykuł w przygotowaniu.
- Bikont, A. (2004). *My z Jedwabnego*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Branscombe, N. R., Schmitt, M. T., Harvey, R. D. (1999). Perceiving pervasive discrimination among African-Americans: Implications for group identification and well-being. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 135–149.
- Brewer, M. B. (1988). A dual process model of impression formation. W: T. K. Srull, R. S. Wyer, Jr. (red.), *Advances in Social Cognition* (t. 1, s. 1–36). Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Brewer, M. B., Miller, N. (1984). Beyond the contact hypothesis: Theoretical perspectives on desegregation. W: N. Miller, M. B. Brewer (red.), *Groups in contact: The psychology of desegregation* (s. 281–302). Orlando, FL: Academic Press.
- Castano, E. (2004). In case of death, cling to the ingroup. *European Journal of Social Psychology*, 34, 1–10.
- Castano, E., Yzerbyt, V., Bourguignon, D. (2003). We are one and I like it: The impact of ingroup entitativity on ingroup identification, *European Journal of Social Psychology*, 33, 735–754.
- Cook, S. W. (1978). Interpersonal and attitudinal outcomes in cooperating interracial groups. *Journal of Research and Development in Education*, 12, 97–113.
- Deutsch, M., Collins, M. E. (1951). *Interracial housing*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Doosje, B., Branscombe, N. (2003). Attributions for the negative historical actions of a group. *European Journal of Social Psychology*, 33, 235–248.
- Doosje, B., Branscombe, N., Spears, R., Manstead, A. (1998). Guilty by association: When one's group has a negative history, *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 872–886.
- Dovidio, J., Gaertner, S. L., Kawakami, K. (2003). Intergroup contact: The past, present, and the future. *Group Processes and Intergroup Relations*, 6(1), 5–20.
- Ellemers, N., van Knippenberg, A., Wilke, H. (1990). The influence of permeability of group boundaries and stability of group status on strategies of individual mobility and social change. *British Journal of Social Psychology*, 29, 233–246.
- Fiske, S. T. (1998). Stereotyping, prejudice, and discrimination. W: D. T. Gilbert, S. T. Fiske, G. Lindzey (red.), *The handbook of social psychology* (s. 357–411). New York: McGraw Hill.
- Frey, D., Rez, H. (2002). Population and perpetrators. Preconditions for the Holocaust from a control-theoretical perspective. W: L. S. Newman, R. Erber (red.), *Understanding genocide* (s. 188–221). Oxford: Oxford University Press.
- Gaertner, S. L., Dovidio, J. (2000). *Reducing intergroup bias: The common ingroup identity model*. Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Galinsky, A. D., Moskowitz, G. B. (2000). Perspective-taking: Decreasing stereotype expression, stereotype accessibility, and in-group favoritism. *Journal of Personality and Social Psychology*, 78, 708–724.
- Greenberg, J., Solomon, S., Pyszczynski, T. (1997). Terror management theory of self-esteem and cultural worldviews: Empirical assessments and conceptual refinements. W: M. Zanna (red.), *Advances in Experimental Social Psychology*, 29, 61–139, Orlando, FL: Academic Press.
- Grieve, P. G., Hogg, M. A. (1999). Subjective uncertainty and intergroup discrimination in the minimal group situation. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 25(8), 926–940.
- Grim, P., Selinger, E., Braynen, W., Rosenberger, R., Au, R., Louie, N., Connolly, J. (2005). Modeling prejudice reduction: Spatialized game theory and the contact hypothesis, *Public Affairs Quarterly*, 19(2), 95–125.
- Hamilton, D. L., Sherman, S. J. (1996). Perceiving persons and groups. *Psychological Review*, 103, 336–355.
- Hamilton, D. L., Sherman, S. J., Rodgers, J. (2004). Perceiving the groupness of groups: Entitativity, homogeneity, essentialism, and stereotypes. W: V. Yzerbyt, C. M. Judd, O. Corneille (red.), *The Psychology of group perception: Contributions to the study of homogeneity, entitativity and essentialism* (s. 39–60). Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Hewstone, M. (1989). *Causal attributions: From cognitive processes to collective beliefs*. Oxford: Basil Blackwell.
- Hewstone, M. (1999). Kontakt i kategoryzacja: zmiana stosunków międzygrupowych w ujęciu psychologii społecznej. W: C. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone (red.), *Stereotypy i uprzedzenia* (s. 263–295). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hewstone, M., Brown, R. (1986). *Contact and conflict in intergroup encounters*. Oxford: Basil Blackwell.
- Hewstone, M., Cairns, E., Voci, A., Hamberger, J., Niens, U. (2006). Intergroup contact, forgiveness, and experience of “The Troubles” in Northern Ireland. *Journal of Social Issues*, 62(1), 99–120.
- Hogg, M. A. (2000). Subjective uncertainty reduction through self-categorization: A motivational theory of social identity processes. *European Review of Social Psychology*, 11, 223–255.
- Jarymowicz, M. (2001). W poszukiwaniu przesłanek sztywności stereotypów. W: M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychospołeczne i kulturowe* (s. 26–43). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.

- Kofter, M. (2001). Stereotyp spiskowy jako centralny składnik antysemityzmu, W: M. Kofter, A. Jasińska-Kania (red.), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychospołeczne i kulturowe* (s. 274–299). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Kofter, M., Narkiewicz-Jodko, W. (2001). Wartości a „bytowość” grupy, stereotypy spiskowe, i uprzedzenia. W: D. Doliński, B. Weigl (red.), *Od myśli i uczuć do decyzji i działań* (s. 60–74). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kofter, M., Sędek, G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35, 40–64.
- Krzemiński, I. (2004). *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie. Raport z badań*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Kwiatkowska, A. (1999). *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Lickel, B., Schmader, T., Hamilton, D. L. (2003). A Case of collective responsibility: Who else was to blame for the Columbine high school shootings? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29, 194–204.
- Macrae, C. N., Hewstone, M., Griffith R. J. (1993). Processing load and memory for stereotype based information. *European Journal of Social Psychology*, 23, 77–87.
- Maliszewski, N. E., O’Dwyer, C. (2006). Polacy i Żydzi w „jednej drużynie”, czyli rzecz o poczuciu winy i zmianie utajonych uprzedzeń, *Psychologia, Edukacja i Społeczeństwo*. Artykuł zaproponowany do druku.
- Miller, N. (2002). Personalization and the promise of contact theory. *Journal of Social Issues*, 58, 387–410.
- Miller, N., Brewer, M., Edwards, K. (1985). Cooperative interaction in desegregated settings: A laboratory analogue. *Journal of Social Issues*, 41, 63–79.
- Miller, N., Davidson-Podgorny, G. (1987). Theoretical models of intergroup relations and the use of cooperative teams as an intervention for desegregated settings. *Review of Personality and Social Psychology*, 9, 41–67.
- Miller, N., Harrington, H. J. (1992). Social categorization and intergroup acceptance: Principles for the design and development of cooperative learning teams. W: R. Hertz-Lazarowitz, N. Miller (red.), *Interaction in cooperative groups: The theoretical anatomy of group learning* (s. 203–227). New York: Cambridge University Press.
- Mummendey, A., Klink, A., Brown, R. (2001). Nationalism and patriotism: National identification and outgroup rejection. *British Journal of Social Psychology*, 40, 159–172
- Nowak, A., Vallacher, R. R. (1998). *Dynamical social psychology*. New York: Guilford Press.
- Park, B., Judd, C., Ryan, C. (1991). Social categorization and the representation of variability in formation. W: W. Stroebe, M. Hewstone (red.), *European review of social psychology* (t. 2, s. 211–245). Chichester: Wiley.
- Pettigrew, T. F., Tropp, L. R. (2000). Does intergroup contact reduce prejudice? Recent meta-analytic findings. W: S. Oskamp (red.), *Reducing prejudice and discrimination: The Claremont symposium* (s. 93–114). Mahwah, NJ: Erlbaum.
- Rothbart, M., John, O. P. (1993). Intergroup relations and stereotype change: A social-cognitive analysis and some longitudinal findings. W: P. M. Sniderman, P. E. Tetlock, E. G. Carmines (red.), *Prejudice, politics, and the American dilemma* (s. 32–59). Stanford: Stanford University Press.
- Saltzman, J., West, C. (1997). *Struggles in the promised land. Toward a history of Black-Jewish relations in the United States*. Oxford: Oxford University Press.
- Sani, F., Bowe, M. (w druku). Perceived group historical continuity: Cross-cultural investigations. W: D. Hilton, J. Liu (red.), *Making history: Collective remembering and shared emotions*. Hove: Psychology Press.
- Sherif, M., Harvey, O. J., White, B. J., Hood, W. R., Sherif, C. W. (1961). *Intergroup cooperation and competition: The Robbers Cave experiment*. Norman, OK: University Book Exchange.
- Tajfel, H., Turner, J. C. (1979). An integrative theory of intergroup conflict. W: S. Worchel, W. G. Austin (red.), *The social psychology of intergroup relations* (s. 33–47). Monterey: Brooks/Cole.
- Turner, J. C., Hogg, M. A., Oakes, P. J., Reicher, S. D., Wetherell, M. S. (1987). *Rediscovering the social group: A self-categorization theory*. Oxford: Blackwell.
- Voci, A., Hewstone, M. (2003). Intergroup contact and prejudice towards immigrants in Italy: The mediational role of anxiety and the moderational role of group salience. *Group Processes and Intergroup Relations*, 6, 37–54.
- Węglarczyk B. (2002). Co wiemy o Mohammedzie Atcie?, *Gazeta Wyborcza*, 18.06.2002.
- Wohl, M. J. A., Branscombe, N. R. (2004). Importance of social categorization for forgiveness and collective guilt assignment for the Holocaust. W: N. R. Branscombe, B. Dooje (red.), *Collective guilt: International perspectives* (s. 284–305). Cambridge: Cambridge University Press.
- Wohl, M. J. A., Branscombe, N. R. (2005). Forgiveness and collective guilt assignment to historical perpetrator groups depends on level of social category inclusiveness. *Journal of Personality and Social Psychology*, 88, 288–303.
- Wohl, M. J. A., Branscombe, N. R., Klar, Y. (w druku). Collective guilt: An emotional response to perceived ingroup misdeeds. *European Review of Social Psychology*, 88, 288–303.

When does contact reduce prejudice? Social and temporal categorizations as conditions of effective intergroup contact

Michał Bilewicz

Faculty of Psychology, Warsaw University

Theory and research are presented relating the impact of social and temporal categorizations on the effectiveness of intergroup contact. The author reviews and compares previous proposals and his own more recent hypotheses concerning the role of intergroup perception in the processes of reducing prejudice and improving intergroup relations after successful contact. Three major approaches (personalized cognitions, salient categories, common ingroup identity) are discussed in the context of author's research on Polish-Jewish encounters. The new conception based on perspective-taking (namely: intergroup transgressions) is proposed as a possible alternative to current approaches.

Key words: contact hypothesis, intergroup contact, categorization, prejudice